

# Karolina Koc

---

## Isipat engari, mengari iregiei : szkic o życiu i zwyczajach Masajów

---

Pisma Humanistyczne 2, 93-111

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Karolina Koc*

## **ISIPAT ENGARI, MENGARI IREGIEI\* - SZKIC O ŻYCIU I ZWYCZAJACH MASAJÓW**



### **Pochodzenie**

Plemiona południowo Nilo-Hamickie obejmują grupy posługujące się językami Nandi i Maa. Odznaczają się głównie pasterskim sposobem życia, ścisłym konserwatyzmem, iście spartańskim trybem życia, wielkim przywiązaniem do swojego bydła oraz pogardą dla całej reszty świata. Zajmują ziemie, które przez długi czas pozostawały poza zasięgiem innych cywilizacji. Ominęły ich pierwsze

---

\* „dzielimy prawdy, lecz nie zwyczaje” – przysłowie masajskie

misje muzułmańskie i chrześcijańskie, handel niewolnikami, czy rozszerzenie kultury Swahili – dzięki temu zachowali swój tradycyjny styl życia, ściśle przestrzegając zwyczajów pozostawionych im przez przodków.

Masajowie posługują się językiem Maa, w poprawnej pisowni tego języka nazywają się il Maasai (plemie) i ol Maasai (człowiek). Język ten jest jednym z nielicznych, od którego nie utworzono dialektów i który w swej pierwotnej, nie zmienionej postaci pozostaje do dziś.

Masajowie zamieszkują tereny południowej Kenii (225 tys.) oraz północnej Tanzanii (125 tys.). Wraz z innymi pasterskimi plemionami: Samburu (70tys), Turkana (248tys), Somali (250tys), Rendille (15tys), Ariaal (7tys), Boran (30tys), Gabra(23tys) tworzą 1 milionową populację w 24 milionowym społeczeństwie Kenii<sup>1</sup>.

Plemię Masajów zajmuje obecnie dwa dystrykty Kajiado i Narok w prowincji Rift Valley. Obszar ten leży na centralno-południowych wzgórzach Kenii i obejmuje obszar 40 tys. km<sup>2</sup> ze średnimi temperaturami ok. 22-30°C, oraz opadami w okresie deszczowym 760-1000ml. Zamieszkują głównie ziemię o pochodzeniu wulkanicznym.

Masajowie na początku XIX wieku rozwinęli się na tyle silnie, że mogli opuścić rodzimą, ale wyjałowioną etiopską ziemię (ponad jeziorem Turkana) i przenieść się na bardziej urodzajne ziemie na południu. Przenosząc się w rejony Góry Kenia podbijali wiele słabszych plemion. Przez ponad stulecie wzbudzali strach i szacunek na równikowych obszarach Wschodniej Afryki, niepokonani nie poddali się również kolonizatorom, którzy odebrali im ziemię, nie mogli jednak całkowicie zmienić ich zwyczajów, tradycji i języka.

Kiedy na początku XX wieku rozpoczęła się wielka fala osadnictwa europejskiego kolonizatorzy postanowili założyć swoje

---

<sup>1</sup> źródło: E. Fratkin, *Surviving draught and development*, Westview Press1991, USA

plantacje na najurodzajniejszych ziemiach wokół Mt. Kenia – tzw. White Hills. Masajów zajmujących tamte tereny postanowiono zepchnąć do dwóch obszarów:

na północy Laikipia District oraz drugi na południe od jeziora Naikuru do granicy niemieckiej. W 1913 r północny obszar został zamieniony w rezerwat; wszyscy Masajowie zamieszkujący Kenię musieli przenieść się do niego. Brytyjski rząd odebrał im ich najlepsze pastwiska oraz źródło wody pitnej w okresie suszy (jeziora Naivasha i Nakuru). Mimo iż mogli nadal wypasać swoje bydło na terenach rezerwatu, musieli utrzymywać dystans od posiadłości białych plantatorów.

W latach 40-tych w nowoutworzonych parkach narodowych ograniczono im możliwości wypasu bydła domowego, uznano, iż rujnują naturalne środowisko sawanny – dom wielu dzikich zwierząt, które w przyszłości miały stać się ważnym turystycznym atutem.

Lata 60-te to okres wielkiego wzrostu demograficznego oraz migracji plemion, zmusiły one wiele plemion do przeniesienia się na mniej zaludnione tereny Kenii. Stosunkowo nieliczne południowe obszary stały się mekką dla wielu osadników, dla których brakło ziemi w ich rodzimych wioskach. Mimo, iż pewna część nowych farmerów wykupiła ziemię z przeznaczeniem jej na komercyjną produkcję, większość podzieliła los biednych rolników. Masajom prowadzącym nadal pasterski tryb życia coraz trudniej było utrzymać swoje stada. Przed porzuceniem tradycyjnego trybu życia miała Masajów uchronić wydana w 1968 roku ustawa gwarantująca im istnienie specjalnych obszarów (Kajiado District), na których mogą spokojnie wypasać swoje bydło. Niestety takie ograniczenia, mimo iż zapewniły Masajom stabilną egzystencję, przedłużyły długość życia, zapewniły dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, zmniejszyły śmiertelność niemowląt, zmusiły ich również do porzucenia pasterskiego i koczowniczego trybu życia.

Zmiany jakim podlega cała Afryka objęły w pewnym stopniu również Masajów, pojawili się wśród nich bogaci hodowcy, którzy przejęli

nowoczesny system gospodarowania i stali się ważnymi partnerami na rynku ogólnokrajowym.

Osiadły tryb życia, dostęp do czystej wody, pasze dla zwierząt, narzucone prawa zmusiły Masajów do zmiany ich struktury plemiennej, do przejścia komercyjnego sposobu zarabiania na życie. Swoją rangę w społeczeństwie straciła starszyna, wódz, wojownicy.

Masajowie, społeczeństwo dotychczas bardzo zamknięte, musieli otworzyć się na innych. Swoje domy zamienili w swoistą atrakcję turystyczną, do której zagląda większość turystów odwiedzających parki narodowe; inni wyruszyli do miast, i tam zarabiają na życie; inni wyprawili się na wybrzeże, by w hotelach, loggiach, i na plaży zabawić turystów.

Nadchodząca przyszłość z pewnością zmusi Masajów do wielu zmian. Być może rozpoczną rolniczy styl życia, wejdą do ogólnostanowowego rynku konsumenckiego: zakupując nowe dla nich towary jak cukier, herbata, zboże, ubrania; zamienią swoje wioski w swoiste skanseny, w których tak naprawdę nie będą już mieszkać; przeniosą się do bardziej atrakcyjnych rejonów; przejmą kulturę innych plemion, z którymi w coraz większym stopniu zasymilują się.

### **Podział administracyjny**

Masajowie podzielili swą ziemię na prowincje „enkutoto”, których jest dwanaście w Kenii i siedem w Tanzanii. Są to największe jednostki administracyjne, każda z nich posiada ustalone granice, prawa i zwyczaje dopasowane do specyficznych warunków przyrodniczych. Każdą prowincję zamieszkuje około 700 rodzin, a ich skład jest stały. Enkutoto składa się z czternastu mniejszych sekcji – enkang, które są najmniejszymi organizacjami administracyjnymi. Enkang to dość rozległa terytorialnie wioska (np. wioska główna, wioska wojowników, zagroda dla zwierząt), której skład rodzin bardzo często się zmienia.

Nie przywiązani do ziemi Masajowie często przemieszczają się i zmieniają miejsce zamieszkania. Przy okazji przeprowadzek zmieniają nie tylko tereny, ale również skład wiosek. Obecnie klany są w dużym stopniu przemieszane i nie tworzą potomków pierwotnych linii, co to spowodowane zakazem ożenku we własnym podklanie. Wieś – kraal, zamieszkują rodziny pochodzące z różnych klanów.

Wędrując przez sawanny najczęściej spotkamy owalny układ chat - bomas, które stykając się ze sobą tworzą okrąg. Pośrodku tego okręgu znajduje się rozległy plac, w zależności od liczby chat, na którym w dzień toczy się wioskowe życie oraz, gdzie bydło spędza noc. Cały kraal otoczony jest kolczastym ogrodzeniem utworzonym z zeschniętych gałęzi drzewa euphorobi. Ściśle przylegający do siebie krąg chat jest przerwany jedynie w miejscu, które tworzy wyjście - kishomi prowadzące na zewnątrz ogrodzenia (współcześnie często zdarza się, że każda rodzina posiada własne wyjście). Wielkość wiosek jest bardzo różna, a średnica waha się pomiędzy czterdziestoma pięcioma i dwustoma metrami.<sup>2</sup> Ilość chat jest różna może ich być zaledwie kilka, jak również ich ilość może dochodzić do sześćdziesięciu, zamieszkiwane są przez dziesięć do dwudziestu rodzin.

Chaty, niezależnie od wioski, czy położenia geograficznego są podobnie skonstruowane. Mają wysokość stu osiemdziesięciu centymetrów, średnicę trzy metry. Ich całkowicie owalna konstrukcja opiera się na wygiętych, długich patykach, które wetknięte jednym końcem w ziemię zwieńczeniem tworzą sufit. Pomiędzy tę główną konstrukcją powtykane są niewielkie patyczki, całość pokrywa się krowim łajnem, które po wyschnięciu zamienia się w bardzo trwałą budulec. Jedyne wejście tworzą niewielkie drzwi (o szerokości ponad pół metra oraz wysokości poniżej metra), które przesłonięte są kawałkiem skóry.

---

<sup>2</sup> Podany przeze mnie opis jest przykładowy. Możemy spotkać również inny układ wiosek np.: bardziej otwarty, w którym chaty nie stykają się ze sobą, lub bardziej zamknięty, w którym każda chata jest osobno ogrodzona.

Podczas sezonowych ulew chaty przykrywane są płachtami z nie wyprawionych skór.

Wewnątrz dom urządzony jest bardzo ascetycznie. Na środku głównej, większej izby znajduje się palenisko, w jego sąsiedztwie znajdują się sprzęty gospodarstwa domowego. Druga, mniejsza izba, a właściwie jedynie wnęka tworzy niewielkie miejsce do spania, wprost na ziemi lub na siennikach ze skór i traw. Gorące dni Masajowie najchętniej spędzają na głównym placu, powracając do chat jedynie w porze posiłków.

W wiosce znajduje się kilka specjalnych chat, są to domy wodza i jego żon (położona w centralnym punkcie wioski); kowala – elgunoni, czarownika - są one większe i nieco oddalone od centrum.

Obok kraalu, zawsze powstaje wioska wojowników – manyatta oraz zagroda dla zwierząt. Młodzi wojownicy, wykazując się dużą odwagą nie budują ogrodzenia wokół chat. Układ chat jest podobny do zabudowy głównej wioski.

### **Struktura społeczności wioskowej według wieku i płci**

#### **Masajowie**

W każdej wiosce obowiązuje ścisły podział wiekowy: engera – to małe dzieci, leiko – mali chłopcy, selogunia – to młodzi mężczyźni przygotowujący się na wojowników, w wieku od 17 do 25 lat., elmoran lub elkeiteau – to wojownicy, oraz kolejne warstwy starszyny ekieko, esabuki, elkijaro lub elkimirisho<sup>3</sup>.

Młody masajski chłopak jest wykorzystywany do wszelkich prac w wiosce: pasie i doi bydło, sprząta, dba o zapas świeżej wody; z jego obowiązków zwalnia go jedynie ciężka choroba. Jednocześnie, aby

---

<sup>3</sup> Nazewnictwo jest zróżnicowane zależnie od literatury. przedstawiony podział pochodzi z książki G. Huntingforda (patrz bibliografia)

wprawiać się w przyszłe obowiązki, wyprawia się wraz z rówieśnikami na polowania. Kiedy osiąga odpowiedni wiek przenosi się do wioski wojowników, by tam odbywać swą edukację. Wśród Masajów bardzo płynny jest wiek, w którym przechodzi się do kolejnej grupy wiekowej, zależy to od liczebności i zapotrzebowania kolejnych grup. Każde takie przejście wiąże się z uroczystą ceremonią, której towarzyszy zarżnięcie krowy, uczta oraz tańce.

Przed prawnym wprowadzeniem zakazu polowania na terytorium Kenii, każdy masajski wojownik, by udowodnić swoją męskość i odwagę musiał wyprawić się, uzbrojony jedynie w dzidę, na polowanie na lwa.

Mimo, iż okres wielkich wojen prowadzonych przez wojowników dawno już minął, nadal podczas specjalnych uroczystości, odgrywają oni swoje dawne rytualne role. Podobnie jak podczas wielkich wypraw wojennych przeciwko innym plemionom, cała drużyna ubiera na głowy futra lwa lub specjalne konstrukcje strusich piór - dawniej w ten sposób stwarzali wrażenie dużo liczniejszej armii.

W czasie bitwy żołnierze ustawiali się w dwóch szeregach twarzami do siebie, walczyli w pojedynkach – jeden na jednego – rzadko zdarzały się nierówne walki. Pojedynki między wojownikami zazwyczaj kończyły się śmiercią jednego z nich, nigdy nie brano zakładników, nigdy Masaj nie uciekłby z pola bitwy, oznaczałoby to dla niego największą hańbę.

Żołnierze mieszkają w swojej wiosce wraz z matkami i siostrami, oraz ditos - młodymi niezamężnymi dziewczętami, które dostarczają im wszelkich rozrywek. Każdy wojownik ma swoją ditos, którą upatrył sobie w domu jej matki. Może on utrzymywać ją dowolnie długo, (czasami zdarza się, że po odbyciu służby młodzi biorą ślub) może jednak zmienić swą wybrankę jeśli przyjdzie mu na to ochota, wystarczy, że odeśle ją do domu jej matki. Podczas wspólnego życia jest jednak zobowiązany wysyłać do jej rodzinnej chaty cenne podarki.



Życie seksualne mężczyzn rozpoczyna się wraz z ceremonią wejścia do grona wojowników, lub gdy termin ten jest późniejszy, z chwilą wejścia do grona pomocników wojowników. Liberalne prawa ustalają bardzo płynną granicę „przyzwoitości, czy wstrzemięźliwości” seksualnej. Zdarza się, że mężczyźni z jednej grupy wiekowej dzielą się swoimi żonami (oczywiście za ich zgodą), zdrada małżeńska jest bardzo szybko wybaczana i zapomina.

Małżeństwo Masajowie zawierają za obopólną zgodą. Zaręczyny i ślub to najczęściej bardzo prywatna uroczystość. Mężczyzna, jeśli został przyjęty przez swoją wybrankę, oddaje jej ojcu kilka sztuk bydła, po tej transakcji młodzi stają się pełnoprawnymi małżonkami. Kobieta już nigdy sama nie powróci do domu swego ojca, może to uczynić jedynie w obecności męża. Mężczyzna żeni się tyle razy, na ile pozwoli jego bogactwo, najczęściej jednak liczba żon nie przekracza czterech.

Po przebyciu służby wojskowej, Masajowie przechodzą do grona starszych wojowników. Od tej pory mężczyzna już nigdy nie nosi uzbrojenia, a jedyną jego bronią będzie drewniana dzida zakończona metalowym ostrzem. Odzyska od ojca swoje stado, a resztę życia poświęci na zdobycie jak największej ilości bydła oraz dzieci, które będą świadczyły o jego bogactwie. Starszy Masaj dogląda swego dobytku, bierze udział w rządzeniu wioską, pomaga rozstrzygać spory, zajmuje się sprawami administracyjnymi.

Największą troską, a zarazem skarbem każdego Masaja jest jego bydło. Od wieków, to pasterskie plemię, uważa siebie za jedynych właścicieli całego ziemskiego bydła, które zesłał im bóg Enk-ai – tak przez wieki usprawiedliwiali swoje częste najazdy na inne plemiona, zabierając im bydło odzyskiwali jedynie swoją własność. Obecnie na jedną rodzinę przypada średnio od 70 do 130 sztuk bydła.

## Masajki

Masajki są przepięknymi kobietami, o gładkiej skórze koloru czekolady. Zawsze przybrane w kolorową biżuterię, która świadczy o ich stanie majątkowym oraz statusie kobiety zamężnej bądź wolnej.

Przed ślubem dziewczęta często zamieszkują w wioskach wojowników jako ditos. Po osiągnięciu wieku małżeńskiego przenoszą się z powrotem do chaty matki. Jej pobyt w wiosce wojowników nie stanowi żadnego problemu dla przyszłego kandydata na męża.

Kobiety w wiosce zajmują się pracami w zagrodach, wyrabianiem drobnej biżuterii, handlem; jedynie żony wodza są zwolnione ze wszelkich prac.

Późny wiek mężczyzn zawierających związki małżeńskie jest przyczyną stosunkowo dużej ilości wdów. Mimo, iż nie wychodzą one ponownie za mąż, mogą utrzymywać kontakty seksualne z mężczyznami pochodzącymi z rodziny męża lub z jego grupy wiekowej.

Kobiety masajskie, nie podlegają silnym stratyfikacjom. Dziewczęta, aż do czasu zamążpójścia nie wykonują prawie żadnych prac w wiosce. W tym czasie uczą się śpiewać i tańczyć. Mężatki zajmują się gospodarstwem (gotują), oraz starają się urodzić jak największą liczbę dzieci. Po przekwitnięciu rozpoczyna się dla nich najtrudniejszy okres dla Masajek. Odtąd, aż do końca życia będą musiały wykonywać najcięższe prace wokół własnej zagrody, oraz w wiosce: noszą drewno, zakładają nowe wioski, noszą cały dobytek podczas przeprowadzki, budują chaty i ogrodzenia. Za swoją pracę otrzymują niewielkie zapłaty oraz pożywienie. Przez cały ten okres kobieta wykonuje prace ponad jej siły, przez to bardzo szybko starzeje się, traci swą przepiękną, wypielęgnowaną skórę; często niedożywiona i zaniedbana, nigdy jednak się nie skarży, zawsze jest uśmiechnięta, radosna i pełna dobroci.

## Wygląd zewnętrzny Masajów

Masajowie odznaczają się wśród innych plemion afrykańskich - językiem, zwyczajami i wyglądem. Są bardzo spokojni, dystyngowani, mają bardzo niski ton głosu, w rozmowie rzadko gestykulują.

Charakterystyczny jest ich wygląd zewnętrzny; są bardzo wysocy i wyprostowani, bardzo szczupli o prostej budowie ciała, długich, szczupłych nogach oraz przepięknej gładkiej skórze.

Masajowie, za pomocą nie zawsze ostrych żyłek, gola włosy z całego ciała (również niemowląt). By złagodzić ból przed zabiegiem nacierają się roztworem z mleka i wody. Z policzków, brody, nozdrzy wyrывают włosy za pomocą małej pincety. Wojownicy, jako jedyni, mają prawo nosić długie włosy, zaplecione w dziesiątki drobnych warkoczyków, splecione skórzanym rzemykiem w kucyk. Tak przygotowane pokrywają specjalną gliną - ochrą, nadającą im charakterystyczny, czerwony kolor.

Masajowie szczycą się zdrowymi, białymi zębami, które utrzymują w czystości czyszcząc je drewnianymi patyczkami. W najbardziej tradycyjnych rodzinach ciągle jeszcze wybija się dzieciom dolne siekacze, dawniej był to jedyny sposób na utrzymanie przy życiu osoby chorej na tężec, która tylko tak mogła przyjmować napoje i pożywienie.

Masajowie noszą bardzo charakterystyczną dla nich biżuterię. Kobiety przyozdabiają szyje szerokimi, na kilka centymetrów, kolorowymi, pomarańczowo-granatowo-białymi naszyjnikami. Na ramionach i rękach noszą specjalne żelazne druty, które mogą być zakładane i zdejmowane tylko przez jedną osobę fundi. Raz założona ozdoba „rośnie” wraz z właścicielką i zazwyczaj nie jest zdejmowana nawet, gdy powoduje zranienia i ból. Aby zapewnić sobie piękny wygląd już w dzieciństwie do przekłutych płatków uszu wkłada się coraz większe kawałki drewna, co w starszym wieku zapewnia wspaniałe, wiszące aż do ramion uszy. W tak przedłużone dziurki wkładane są

przeróżne metalowe, drewniane, kościane lub wykonane z koralików ozdoby. Masajowie nie noszą żadnych drogocennych ozdób.

Tradycyjnym ubraniem Masajki była spódniczka z nie wyprawionej skóry zaczepiona paskiem w talii, Masaj natomiast nosił większą kozią skórę zaczepioną na jednym ramieniu i zwisającą do kolan. Współcześnie, coraz częściej można spotkać Masajów ubranych w czerwoną płachtę, którą owijają sobie wokół klatki piersiowej (oczywiście nic nie nosząc pod spodem) lub w zwykłym europejskim ubraniu.

### **Narodziny nowego członka wspólnoty**

Masajowie traktują każde nowonarodzone dziecko jak prawdziwy skarb. Każdy kolejny potomek świadczy o bogactwie ojca oraz o dużej płodności kobiety (pozwala jej również na dłużej zatrzymać młodzieńcze życie). Dzieci wykonujące większość lekkich prac w wiosce zapewniają rodzicom spokojne życie i więcej wolnego czasu. Kobieta zawsze po porodzie otrzymuje od męża prezenty; a przyszły zięć sowiec wynagradza rodzicom panny młodej utratę ich prawdziwego bogactwa - córki.

Narodziny dziecka odbywają się w chacie kobiety w asyście akuszerki – enk aitoyioni. Po porodzie kobiety i dziewczęta z danej rodziny świętują, a świeżo zabitego bawołu dostarcza im szczęśliwy ojciec. Następnego dnia świętuje on sam wraz ze swoimi przyjaciółmi z całej wioski. Matka może pozostać w chacie aż do czasu, gdy nabierze sił. Mąż nie może spożywać posiłków w jej domu, aż do czasu, gdy dziecko zacznie chodzić. Czwartego dnia po urodzeniu niemowlę jest „pokazywane słońcu” i całej społeczności, w tym dniu zostaje nadane mu pierwsze imię. Dziesiątego dnia odbywa się kolejne święto na którym gromadzą się wszyscy znajomi, a rodzice zabijają wołu.

Matka nosi swe dziecko na plecach, tak, aby nie przeszkadzało jej wykonywać codziennych prac. Przyszli rodzice przestrzegają

wstrzemięźliwości seksualnej od czasu, gdy kobieta dowie się, że jest w ciąży, aż do odstawienia dziecka od piersi (co może trwać nawet dwa lata).

Masajowie pielęgnują zwyczaj adoptowania sierot, nieślubnych dzieci oraz dzieci zdobytych podczas walk.

Często zdarza się, że nowy członek wspólnoty nie otrzymuje imienia, aż do wieku dwóch lat, lub do czasu, kiedy będzie miało zęby (przynajmniej dwa na górnej i dolnej szczęce).

Masajowie nie znają zwyczaju posługiwania się imieniem i nazwiskiem, najczęściej mają jedynie imię lub przezwisko; nie są one jednorazowo przypisane każdemu Masajowi, gdyż zmieniają się z każdym ważniejszym wydarzeniem.

Dziewczęta posługują się imieniem swojej matki, aż do czasu zamążpójścia, podczas tej ceremonii mąż nadaje im nowe imię (wielkim nieszczyściem będzie dla nowej mężatki jeśli ktoś nazwie ją jej dawnym imieniem). Kolejne nowe imię otrzymuje kobieta, gdy zostaje matką.

Mężczyźni (nazwani przy urodzeniu najczęściej imieniem matki) przyjmują nowe imię po ślubie, jednak należy się do nich zwracać imieniem ich ojca, bowiem swoim nowym imieniem posługują się jedynie w obecności matki. Najczęściej niemowlę do pierwszego roku życia nosi imię swego dziadka (ze strony ojca), po roku nadaje się dziecku nowe imię najczęściej pochodzące od matki, a uroczystości tej towarzyszy wielkie święto. Bardzo ściśle przestrzega się zasady, by dzieci nie mówiły do rodziców po imieniu. Powinny nazywać ojca – baba, a matkę – gegu.

Rodziców nowej małżonki nie wolno nazywać po imieniu, ale według tradycji – bagerr. Bogatego i hojnego teścia, który dał nowożeńcom było nazywa się bageten, kobieta swoich nowych rodziców nazywa gegu i baba.

Młody chłopiec może zwracać się po imieniu jedynie do swoich rówieśników i niezamężnych kobiet, starszych mężczyzn nazywa baba, a kobiety kōkō.

Podobnie jak w pradawnych kulturach oraz innych plemionach afrykańskich również Masajowie nadają imiona, które wiążą się z ważnymi wydarzeniami towarzyszącymi narodzinom dziecka.

#### Chłopcy

KIMUNYAK	Urodzony w szczęściu
LEPARAKUO	Urodzony w bardzo bogatej rodzinie
LEPERES	Urodzony, gdy trawy są zielone
LADAMA	Urodzony w dzień

#### Dziewczęta

NAEKU	Urodzona podczas przerwy w pracy
NALOMUTA	Urodzona w czasie podróży
NAIKUSO	Urodzona, gdy matka była wystrojona
NOONAISHI	Urodzona podczas picia piwa

#### Imiona dla nowej małżonki

KITAANA	Przybywająca z sąsiedztwa
NASHURU	Przyprowadzona podczas deszczu
NAREYIO	Naręczona z daleka
NOOLPARAKUO	Pochodząca z bogatej rodziny

### **Tradycyjny sposób życia, zwyczaje, władza**

Masajowie są plemieniem koczowniczym, które w przeszłości było całkowicie samowystarczalne. Wtedy też stworzyli swą podstawową dietę, na którą składa się mięso krowie i kozie oraz mleko i krew tych zwierząt. W przeciwieństwie do innych plemion afrykańskich Masajowie spożywają mięso regularnie, zakazane jest jedynie spożywanie mięsa i mleka w tym samym dniu. Żonaci mężczyźni i dzieci jedzą najczęściej mięso zwierząt zmarłych śmiercią naturalną, świeże mięso (jeśli nie jest zabite z jakiejś specjalnej okazji) spożywane jest tylko przez wojowników, którzy posilają się wtedy poza wioską.

Kobiety i mężczyźni nigdy nie jedzą razem, mimo iż w tym samym miejscu.

Najbardziej znanym zwyczajem Masajskim, który zadziwia wielu jest picie krwi krów. Najczęściej używają krwi zabitego zwierzęcia, zdarza się jednak, że muszą uzyskać ją z żyjącej krowy. Precyzyjnym ruchem wypuszczają z łuku strzałę w żyłę szyjną, po upuszczeniu do tytkwy wystarczającej ilości płynu szybkim uciskaniem tamują krew.

Współcześnie Masajowie dołączyli do swojej diety produkty rolne, dotyczy to jednak głównie kobiet, dzieci i starszych mężczyzn. Tradycja zakazuje spożywania jaj, ryb, drobiu, dziczyzny, ptaków, czy insektów. Produkty rolne pochodzą z handlu wymiennego prowadzonego z ludami Bantu (groch, proso, kukurydzę, tytoń), Dorobo (miód, wino miodowe) handel jest w całości prowadzony przez kobiety, które wciąż wykonują większość prac. Mężczyźni wciąż żyją w nieco już przyblakłym blasku swej dawnej chwały, co pozwala im pogardzać innymi plemionami i nie utrzymywać z nimi żadnych kontaktów.

Masajskie sztuka i wyroby artystyczne są bardzo ubogie. Jako plemię pasterskie nie mogą oni przenosić ze sobą ciężkich narzędzi ani przedmiotów ozdobnych. Rozwinęli natomiast sztukę, którą z pewnością można nazwać użytkową. Stworzyli bowiem wielką liczbę znaków i specyficznych symboli, które wykorzystują do znakowania tarcz oraz bydła.

Najbardziej tajemniczym zwyczajem Masajów są ich pogrzeby. Masajowie niechętnie opowiadają o tym obrzędzie; podobnie jak Tauregowie, chcą szybko zapomnieć o tych, którzy odeszli. Do dziś trudno nam sobie wyobrazić, że tylko najzaciejsi z plemienia dostępują zaszczytu złożenia w ziemi, pozostałe osoby.... po ceremonii namaszczenia wynoszone są poza obręb wioski, gdzie pozostawia się je na pastwę dzikich zwierząt.

Masajską rozrywkę stanowią głównie tradycyjne śpiewy oraz tańce wykonywane w rytmie specyficznych odgłosów wydawanych

przez tańczących mężczyzn. Te odgłosy to charakterystyczne pohukiwanie, które wydobywa się z piersi młodych wojowników, zmienia się zależnie od specyfiki i przeznaczenia tańca. Te „męskie bębny” mogły w dawnych czasach dodać otuchy lub przstraszyć niejednego wroga.

Starszyzna wioski wybiera wodza - olaigwenani ( w dosłownym tłumaczeniu „rzecznika”), który przewodzi spotkaniom wioskowym oraz reprezentuje kraal na zewnątrz.

Olaunoni - można porównać do roli, jaką spełnia w chrześcijaństwie kapłan. Takim przewodnikiem duchowym może zostać jedynie człowiek mądry i dojrzały, nie może on mieć na swoim sumieniu śmierci innej osoby, musi być „czystym” Masajem bez jakichkolwiek defektów fizycznych czy psychicznych. Nie posiada on jednak żadnych cech nadprzyrodzonych, ani magicznej mocy. Przewodzi on rytualnym spotkaniom oraz pilnuje przestrzegania tradycyjnych zwyczajów. Oloiboni to czarownicy posiadający tajemne moce. Jest to funkcja dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

We współczesnym masajskim społeczeństwie tradycyjne przywództwo wodza, starszyny, czy „czarowników” zastępują bogacze - karrisisho, ludzie wykształceni w miastach, lekarze. Sprowadzają oni do wioski masajskiej elementy kultury europejskiej, która zaczyna być w coraz większym stopniu asymilowana przez całe rodziny i klany.

## **Wierzenia**

Masajowie nie posiadają ścisłego, zinstytucjonalizowanego systemu wierzeń. Z pokolenia na pokolenie przekazywana jest tradycyjna wiara w boga N’gai („nieznane”), który przyjmuje różne wcielenia, ciągle pozostając bogiem monoteistycznej wiary. Stworzył on wszystko, co istnieje na ziemi.

Poza nim nie istnieją żadne inne czynniki sprawcze, nie istnieje dusza (człowiek jest unicestwiany po śmierci).



Masajowie przekazują sobie legendę o stworzeniu świata. Na początku żyli czterej bogowie: Czarny – bardzo dobry, Biały – dobry, Niebieski – ani dobry, ani zły, Czerwony – zły. Wszyscy oni żyli w niebie, pewnego dnia Czarny bóg postanowił zejść na ziemię i na niej zamieszkał jako człowiek. Osiedlił się w pobliżu Góry Kenia. Inni bogowie widząc jego samotność zesłali mu dziecko. Wraz z dorosłym już synem bóg rozpoczął swoją wędrówkę, gdy napotkali piękne plemię kobiet Wakikuyu postanowili osiedlić się i pojąć je za małżonki. Niestety Czerwony i Niebieski Bóg pozazdrościli im szczęścia i zesłali straszliwą suszę, która miała zabić wszystko, co żyło na ziemi. Pewnego dnia zniknęło dziecko. Ludzie, zaciekawieni, pytali się Czarnego boga gdzie podział się jego syn. Ten odpowiadał: „Nie martwcie się on wrócił jedynie do bogów”. Po pięciu dniach syn powrócił, przynosząc ze sobą deszcz. Nikt już nigdy więcej nie zobaczył trzech bogów pozostających w niebie.

Masajowie zrodzili się ze związków bogów z ziemskimi kobietami, wodzowie wywodzą się od Czarnego Boga, a pozostali współplemieńcy od jego syna. Bogowie pozostający w niebie pokłócili się między sobą, pozostał jedynie Biały Bóg. W języku Maa wyrazy bóg i deszcz są synonimami – n'gai.

Wielkie religie świata, prowadzące misje na terenie Afryki – Chrześcijaństwo, Islam – nie odniosły wśród Masajów tak widocznych efektów swej działalności jak wśród wielu innych plemion wschodnioafrykańskich, szczególnie tych należących do kultury Swahili. Jedynie 20 % Masajów przyjęło Chrześcijaństwo ( w tym 1 % to katolicy) – dla porównania nową religię przyjęło aż 90 % plemienia Luo)<sup>4</sup>. Przyczyny takiego stanu można dopatrywać się tak w wielkim zamknięciu i przywiązaniu do tradycji, jak również, w oddalonym od głównych szlaków handlowych, położeniu osad. Ci z Masajów, którzy przyjęli nowe wyznanie zasymilowali również nowe kultury i formę

---

<sup>4</sup> źródło: wg.Berg-Schlosser D., Tradition and change in Kenya, CIP 1984. Germany

życia; są to najczęściej osoby mieszkające w miastach lub żyjące na większych farmach, które otaczają misje. Nowe warunki życia pozwoliły im kształcić dzieci w szkołach państwowych, korzystać ze szpitali i pomocy medycznej, zmusiły ich do porzucenia koczowniczego trybu życia, przyjęcia systemu rynkowego, z wszystkimi jego obowiązkami, udogodnieniami i trudnościami.

### **Epilog**

„Kim jest Masaj?” – to pytanie zadałam sobie, ale również każdemu czytelnikowi. Podobnie, jak każda opowieść o kulturze, nie jest ona i nigdy nie będzie wyczerpująca - niezależnie od liczby stron, czy akapitów. Wszelkie próby przedstawienia w całości zjawiska, którego nie jesteśmy częścią, którym nie żyjemy, którego nie zasymilowaliśmy, i nie uznaliśmy za naszą rzeczywistość, jest niemożliwa. Jest niemożliwa tak z antropologicznego, jak i socjologicznego punktu widzenia. Wszelkie grupy, społeczności składają się z faktów dotyczących całej zbiorowości – te może łatwiej opisać; ale również z faktów dotyczących jednostek tworzących te zbiorowości – które to przypadki musielibyśmy, każdy rozpatrywać osobno.

Każdy członek społeczności plemiennej, państwowej, narodowej, klanowej, ma swoje własne myśli, odczucia, przeżycia, indywidualny sposób postrzegania świata. Mimo, iż otaczające nas ramy życia są często jasno określone, to każdy pojmuje je i stosuje się do nich na swój indywidualny sposób.

Mogę jedynie żywić nadzieję, (podobnie jak każdy autor, w szczególności pracy antropologicznej), że moje obserwacje i poszukiwania naukowe przybliżyły, choć w niewielkim stopniu, świat, tak różny, a zarazem tak podobny do naszego. „Globalna wioska” to bowiem nie tylko miejsca z którymi mamy bezpośrednią komunikację, które zjednoczyły się w paktach i umowach, to również miejsca w których panują podobne, codziennie towarzyszące nam uczucia –

miłości, pożądania, nienawiści i obowiązku; są to uczucia wiążące w jedno społeczeństwo świata dalekiego Masaja i Masajkę z bliskim Europejczykiem, Amerykaninem, Azjata.

Przez podjęcie próby poznania innych kultur, przez podjęcie próby poznania ludzi żyjących inaczej niż my, możemy lepiej i pełniej poznać siebie, możemy docenić to kim jesteśmy lub zmienić się naśladowując lepszych. Starajmy się patrzeć na inną kulturę oczami pełnymi tolerancji i zrozumienia, nie wydawajmy o niej zbyt pochopnych sądów, które mogą z nas uczynić zakompleksionych parweniuszy.

NE –ITING'EBA NEIJA \*

---

\* KONIEC

**BIBLIOGRAFIA:**

Berg-Schlosser D., Tradition and change in Kenya, CIP 1984, Germany  
Fratkin E., Surviving drought and development, Westview Press 1991,  
USA

Hinde S.L., The last of the Masai, Heinemann MCMII (1901), London

Hombley C.W., Ethnology of A-kamba and other East African tribes,  
Cambridge 1910

Huntingford G.W.B., The Southern Nilo-Hamites, International African  
Institute

London 1953

Knappert J., East Africa, Kenya, Tanzania and Uganda,

Vikas Publishing House United of London,

Delhi 1987

Oddie C., Enkop Ai, My life with the Maasai, Simon & Schuster 1994,  
Australia

Sicard G., A tale of a Maasai Girl, The book Guild Ltd. 1998, Sussex

Spencer P., The Maasai of Matapato, a study of rituals and rebellion,  
Manchester United Press, London 1988

Gerosa Guido, Afryka, Ars Polona, Warszawa 1998

Mount Kenya Sundries Limited, Nairobi, Kenya